



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA IX. LEONA XIII.)

Nr. 96. | Wychodzi we Wtorek i Piątek. Cena kwartalna 1 M. (70 cent.) | Bytom-Rozbark, 7. Grudnia 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. od miejsca wiersza drobnego. | Rok XIX

Opatrzność.

Powiastrka.

(4)

(Ciąg dalszy).

Złotojad czuł ku niemu niepoohamowaną nienawiść; odjechał więc w odległe strony, zatrzymał się w nocy nad ranem w mieście Pyzdrach, które leży nad rzeką Wartą w Konińskim. Dom zajezdny, w którym stanął, był nieopodal od młyna, wyszedł więc o świcie ze Znajdkiem nad groblę, i tam nagle go zrzucił do koryta, by go koło młyńskie zgruchotało na miazgę, a sam tymczasem siadł na przygotowaną już bryczkę i puścił się z kopyta w drogę.

Ale Bóg czuwał nad życiem sieroty. Znajdek porwany bystrym prądem rzeki, zanurzył się zakolowacony wodą aż do dna przed kołem, i nieuszkodzony wypłynął po drugiej stronie koła. W tym samym czasie na zakręcie rzeki kąpał się młynarz; spostrzegł on chłopczyka spadającego z wodą po za kołem, więc szybko poskoczył, a umiając dobrze pływać i nurkować, wyciągnął Znajdkę na brzeg. Zdawało mu się, że już chłopiec nie żyje, ale obeznany z ratowaniem tonących i trzeźwienie ich, jako mieszkający nad wodą, zaczął Znajdkę tarzać po ziemi i rozcierać tak, że ten za chwilę westchnął i otworzył oczy. Z radością zaniósł go młynarz do domu.

U młynarza nocował wtedy kwestarz z klasztoru księży Reformatów z Konina. Zabrał on z sobą chłopca do klasztoru, gdzie zajmował się posługą i zarazem pobierał nauki.

Już Znajdek znacznie urosł, gdy raz posłany przez księdza gwardyana Reformatów z listem do miasteczka Mogilna, wracał konno późnym wieczorem. Było to w zimie, w dzień po święcie Matki Boskiej Gromnicznój. Jadąc więc lasem, nagle ujrzał jakiegoś podróżnego, którego wraz z woźnicą mnóstwo wilków opadło. Napróżno woźnica zaciął konie, nie chciały z przestachu ani kroku postąpić. Podróżny załamywał ręce i moze pierwszy raz w życiu wzywał pomocy Bożej. Na to nadjeżdża Znajdek, nie myśląc długo, jak nie krzyknął z całej siły na wilków, jak nie trzaśnie z bata, który trzymał w ręku, aż wilki przestraszone tym niespodziewanym z tyłu napadem, poskoczyły z drogi w las i znikły rozpierzchnięte w gęstwinie.

„Kto jesteś coś mi życie ocalił?” zapytał podróżny.

Znajdek w krótkości zaczął mu opowiadać całe swoje życie. Nieznajomemu czy się zaiskrzyły, zgrzytnął zębami; gdyż nie był to kto inny tylko Złotojad.

W pierwszych chwilach Złotojad ujrzał w tych wypadkach wszechmocny palec Boży; ale pomy-

ślałszy, że taki charłak mógłby być mężem jego córki i dziedzicem skarbów, tem więcej się jeszcze rozszedł na niego, że jakby dla większego utrapienia tak często mu staje na drodze. Nędzny zapomniał w swą nienawiść, że ten charłak już mu dwukrotnie życie ocalił!

Dalsze przygody Znajdka i Złotojada.

Kiedy Złotojad ocalony powtórnie i tak niespodziewanie od niechybnej śmierci, wraz ze swoim wybawicielem Znajdkiem wracał traktem ku Koninowi, zaczął przemyślać drogą, jakby raz na zawsze pozbył się nienawistnego sobie chłopca. Kamienne jego serce i tym razem jeszcze się nie zmiękczyło. Ujechałszy sporą przestrzeń drogi, wieczorem kazał zjechać do gościńca w dość porządnej wsi położonej nad traktem. Z udaną serdecznością poprosił on Znajdkę, aby zsiadł z konia i razem się z nim posilił. Wstąpili do karczmy. Gdy się posilił, Złotojad wyszedł z izby, mówiąc, że każe woźnicy zaprzęgnąć konie do dalszej drogi. Rzeczywiście tak zrobił, ale wracając ku karczmi, przystanął za węglem na dworze niedaleko drzwi stajennych. Ukryty w ciemności wieczornej wydobyl on coś z kieszeni i czekał. Za chwilę, jak się spodziewał, wyszedł i Znajdek, aby osiodłać swojego konia, który także w stajni stał przy żłobie. Gdy ominął węgiel, wtedy Złotojad w jednym podskoku uderzył go z tyłu nożem w szyję, tak, że Znajdek padł z jękiem na ziemię, a korzystając z ciemności nocnej, morderca siadł do zaprzęgniętej już bryczki i mówiąc woźnicy, że przypomniał sobie jakiś ważny interes, musi powracać nazad tą samą drogą, kazał szybko popędzać konie.

We wsi tymczasem zaledwie w godzinę dowiedziano się, co się przydarzyło Znajdkowi. Potracił go ktoś ze służących karczmarza idących do stajni. Podniesiono go krwią zbroconego, obmyto mu ranę i obwiązano ją starannie. Szczęściem, że krew spieczona zasklepiła ranę i przecięła dalsze płyniecie, gdyż inaczej byłaby go uszła niechybnie. Po kilku godzinach Znajdek otworzył oczy, rana bowiem nie była zresztą śmiertelną, gdyż nie przebiła gardła; lecz nie można się było dopytać słowa od niego, nie tylko bowiem szyja lecz i język mocno był napęczniały. Kto go tak okropnie zranił, nikt się domyślić nie mógł, ani też przypuszczano, aby przejezdny ów kupiec, który zdawało się, tak szczerze ugościł Znajdkę, mógł być popełnić tę zbrodnię. Przypuszczano raczej, że jakiś złoczyńca włóczący się po traktach, chciał zamordować Znajdkę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dzieje dzisiejsze Kościoła.

Do Berlina przybyła przed kilku dniami księżni Siostr Miłosiernych dla wizytacji tamtejszej

osady Szarytek, poczem przyjmowaną była przez ministra dla spraw duchownych.

— Metz. Powracająca z kościoła zakonnic została przez pewnego szewca imieniem Ney napadniętą ranił ją trzy razy w piersi nożem, wskutek czego życiu Siostry grozi niebezpieczeństwo. Zbrodniarza aresztowano.

— Fulda. Podobno wkrótce odbyć się ma nadzwyczajna konferencja biskupów praskich w sprawie konwiktów gimnazjalnych.

— Warmińska dycezya. Cesarzowa Augusta przesłała na ręce księdza biskupa warmińskiego dla Siostr Katarzynek piękny krucyfiks, temi słowy: „Siostry Katarzynki proszę pozdrowić i im dołączony krucyfiks jako znak mój pamięci i uznania mojego wręczyć.” Ten podarunek nadszedł właśnie w dniu św. Katarzyny, 25. zm. i został Siostrom w ich kaplicy brunberskiej przez ks. biskupa wręczony.

— Hanower. Dnia 18 go zm. złożył wyznanie wiary katolickiej 19 letni freiherr Max von Münchhausen-Schwöbber w klasztorze Mariaschein na czeskiej ziemi. Uczynił ten krok po różnych badaniach różnic między wyznaniem katolickim a protestantem. Wspaniałomyślna rodzina zapewne go dla tego kroku prześladować nie będzie.

— Rzym. Na sali tronowej w Watykanie odbyła się w Niedzielę 21 go zm. ostatnia ceremonia, jaka przed kanizacją czcigodnych sług Bożych: O. H. Fouera, Grignon de Montfort, Egidio Maria di St. Giuseppe i czcigodnej Gi seppa Maria di St. Angese, była do odprawienia. Ojciec św. bowiem ogłosił tak zwany dekret de tato, który orzeka, iż po stwierdzeniu cnót i dwóch cudów tych sług B. żych, napewno przystąpić można do kanonizacji, która jak wiadomo ma nastąpić w przyszłym roku przy obchodzie 50 letniego jubileuszu kapłaństwa Leona XIII. Ogłoszono 21-go z. m. też dekret, który stwierdza cuda, jakie Bóg za wstawieniem się czcigodnego Felixa Nicosia, laika profesora kapucyńskiego, zdziałał.

— Kaplica św. Stanisława Kostki w Rzymie została uratowana. Nie będzie ona zniszczoną, jak to chciał uczynić początkowo magistrat rzymski celem przeprowadzenia nowej ulicy, ale będzie przeniesioną w całości i ustawioną przy kościele św. Andrzeja.

Wiadomości z całego świata.

Parlament niemiecki zaczął jak zawsze najprzód obradować nad dochodami i wydatkami państwa, czyli nad budżetem, tak się nazywa spis dochodów i wydatków, który ministrowie zestawiają. Zastępca rządu sam przyznał, że nie ma wiele radości do powiedzenia. Wyrachował wszystko i wykazał, że trzeba pożyczyć pieniędzy. Żałował, że nie mógł się rząd zgodzić z posłami co do podatku wódczanego. Rząd nowych podatków nie zatędza, póki wyborcy przez wybór nowych posłów nie wypowiedzą, że się zgadzają na nowe podatki.

Posel postępowiec Rickert ganił rząd dzisiejszy, że nie ma porządku w sprawach pieniężnych, powinien być osobny minister finansów, rząd wiele przyobiecał, lecz nie się nie spełniło, dochody coraz mniejsze a wydatki coraz większe.

Z podatku gieldowego nie ma tyle, ile się spodziewaliśmy. Trzeba jak najmniej wydawać. Nie możemy utrzymać wielkiego wojska i wiele okrętów wojennych. Jak stoi z prawem o zabezpieczeniu robotników na starość? Policyjnymi środkami socjalizmu się nie zwalczy. Prawo stowarzyszeń robotników minister skraca. Gazety ministerialne lęą posłów rządowi przeciwnych. Najbogatsze kraje nie wytrzymają ciężarów na wojsko. Naśladujmy Amerykanów, którzy nie mają stałego wojska. Kraja swego Niemcy broń będą, wtem są zgodne wszystkie stronnictwa, lecz powinniśmy się starać żyć w zgodzie ze sąsiadami. Na wewnątrz o to się starać, aby lud był kontent. Lecz minister Puttkamer wierzy tylko w moc policyi. Stronnictwa powinny być w zgodzie, bo wszystkie muszą pracować przeciw socyalistom, aby utrzymać monarchię i konstytucję.

Główny pocztmistrz p. Stephan dowodzi, że telegrafy według nowej taksy nie są droższe, co twierdził poprzedni mówca.

Hasenclever, socyalista powiada: Kiedy potrzebne poprawy spraw społecznych, to nowe podatki mają być na lud nałożone. Zarobki po części gorsze, czas pracy dłuższy we wielu miejscach. Nowe prawa tylko dla fabrykantów dobre, robotnicy czują tylko ucisk policyjny. Co dobre w nowych prawach dla robotników to pochodzi od socyalistów, lecz wykonanie jest złe. Lecz na pozostałe i to dobre. Gdyby więcej opodatkowano bogaczy, toby były pieniądze na zabezpieczenie robotników na starość. Miłość ojczyzny lepszą obroną niżeli wojsko. Lecz robotnicy nie mogą mieć miłości do ojczyzny, bo policya nie daje wolności związkom i zgromadzeniom robotników. Ostatnie wyroki przeciw socyalistom, też nie powiększą miłości ojczyzny, bo ci ludzie tylko szerzyli pisma głupiego i wściekłego Mosta z Ameryki.

Posel Maltzan mówił, że posłowie socjaliści gadają, a nie nie pracują w sejmie, w komisjach. Robotnicy nasi mają miłość ojczyzny. Posłowie socjaliści nie są sami tu zastępcami robotników, tylko małej części tychże. Teraz się socjaliści zapierają Mosta, dawniej nie. Socjaliści i postępowcy tylko o swoich stronnictwach myślą, zaczepiają ministrów. Gdyby postępowcy byli ministrami, toby też mniej nie wydali a więcej nie zebrali. Postępowcy przeszkadzali temu, że nie ma nowych dochodów. Trzeba podatku od wódki. Wszyscy posłowie, oprócz socyalistów zgodzą się na wydatki potrzebne dla dobra ojczyzny.

Posel baron Huenne. Jeżeli nie zobaczymy nowych dochodów, to nie zgodzimy się na nowe wydatki. Ona na złote nie przyniosły dotychczas, bo jeszcze wiele zbroża wprowadzić do kraju przed cłem. Jeżeli nam rząd nie przedłoży nowych dochodów, to było trzeba nowe wybory rozpisać. Na monopole posłowie i lud się nie zgodzą, bo one szkoda ludowi na duchu i majątku. Zgadzam się z ministrami, że nie dla rządów uchwalamy pieniądze, lecz dla kraju i narodu.

Posel Behr zwraca uwagę na to, że podatek gieldowy i od cukru nie dosyć przyniosły, lecz że się może zmienić. Potrzeba pieniędzy na wojsko i na polepszenie spraw robotniczych.

Posel Kościelski mówi, że choćby rząd rozwiązał parlament, toby lud tych samych posłów obrał, bo z błędą równie opozycja. Polacy mają w państwie takie ciężary jak inni, lecz w urzędach, wojsku, sądach to ich upośledzają, nawet rekrutów polskich posyłają w niemieckie okolice. Polacy jednak będą spokojnie obradowali w parlamencie nad dochodami i wydatkami.

Minister wojny Bronsart: Robotnicy polscy sami idą w niemieckie okolice. Nie jest żadną krzywdą, jeżeli rekrut młody z Poznańskiego dostanie się nad Ren.

Posel Grad jest za monopolem tabacznym i wódczanym.

Posel Richter. Postępowcy nie mówią, że ministrowie są złymi ludźmi lecz że nie umieją rządzić. Minister Scholz obraził kupców, jakoby oszukiwali przy podatkach. Ministrowie postępowi lepiejby byli rządzili, według pewniejszych zasad.

Minister Scholz: Rząd nie mówił dotąd o dochodach, bo takowych w końcu dostarczyć muszą pojedyncze państwa. Rząd nie chce koniecznie monopolu. Gazety postępowców nie tylko przeciw podatkom, lecz i przeciw charakterowi ministrów występują. Oszukiwanie, n. p. przy stemplach a kupców, lecz i a innych zachodzą. Przy cłach zawsze były i są oszukiwania. Gdyby postępowcy byli ministrami, toby niejedno zrobili, przeciw czemu dziś występują.

Windhorst: Nie chwale, że zaczepiają gazety rząd w sposób niegrzeczny, lecz gazety stojące za rządem w związku daleko ordynaryjnie zaczepiają inne stronnictwa i osoby. Rząd powinien nam powiedzieć w jaki sposób wziąć pieniądze na wydatki; skoro nie mamy uchwał dochodów, nie możemy uchwalić nowych wydatków, bo nasi następcy powiedzieliby, żeśmy rozrzutni. Rząd

mógł mieć więcej dochodów z wódki, podatku, lecz rząd chce koniecznie monopolu. Niech lud wie o tem. Rozwiążcie parlament, niech będą nowe wybory. (Ciąg dalszy nastąpi.)

— Ogólna suma wydatków na wojsko aż do 1. Kwietnia 1887 wynosić będzie 7414 milionów czyli blisko półtora miliona marek. Przyjąwszy okrągłe 47 milionów ludności, przypada z tej sumy na głowę 158 marek. Rodzina złożona przeciętnie z pięciu głów zapłaciła na cele wojskowe w latach piętnastu 790 marek. Na nadzwyczajne wydatki starczyły aż do roku 1877 z dochodu z kontrybucyi francuskiej. Po roku 1877 zaciągnięto przeszło 300 milionów marek pożyczki na cele wojskowe, od której to sumy płaci się rocznie 12 milionów marek procentu.

— W Poznańskim stawiają naprzeciw kolonizacyi niemieckiej, kolonizacyą polską. Nie tylko że się utworzył bank ku ratowaniu ziemi polskiej, lecz markami i fenygami zebrano 7000 M. na parcelacyą dla włościan polskich, zbieraniem ofiar zajmują się redakcyje „Kuryera Poznańskiego“ i „Dziennika Poznańskiego“. Oprócz tego zaczynają panowie sami za Gaietnem, gdzie bardzo dobra rola, parcelować większe dobra i dzielić takowe pomiędzy włościan pod korzystnymi warunkami. Brakuje związku podobnego, jak mają od dawien dawna żydzi, Irlandczycy, Czesi.

Austria W Preszburgu spłonęła wielka fabryka dynamitu. Składy dynamitu uratowano, życia nikt nie utracił.

W Rosyi pożarły wilki w ubiegłym roku 438 koni, 1517 zrzebiat, 313 krów, 1158 cieląt, 1510 sztuk czarnego dobytku, 2052 prosiąt, 7674 owiec, 3847 sztuk różnego płacwa domowego. Ogólna wartość tej szkody wynosi 200 tysięcy rubli.

Francya. Do Paryża nadeszły z Tonkinu niepomyślne wiadomości. Murcy rozbójnicy chińscy plądrują okolice zajęte przez Francuzów, napadają i mordują oddziały francuskie, nie mając dość siły, aby odeprzeć te zbrojeckie napady. Jedną z takich band zbrojeckich pochwyciła niedawno temu członka francuskiej k misyi granicznej i zamordowała go. Załogi francuskie czynią przygotowania do wyprawy przeciw tym bandom zbrojeckim.

Anglia. Z Londynu donoszą, że w nocy z 23 na 24 zm. przyszło do bójki pomiędzy Fenianami a policyą. Z obu stron dano kilkadziesiąt strzałów, które zraniły pięć osób.

Ameryka. Jak na całym świecie, tak i tu socyalizm rośnie jak na drożdżach. Związek „rycerzy pracy“, rozgałęziony po całym kraju, liczy już 2 miliony członków.

— Ameryka zarzuca cały świat zbrożem, lecz jest też tu ogromna przestrzeń pod zbożem. Może tu być ziemi pod plugiem 2291 milionów akrów (aker jest większy niżeli morga), uprawia się dotychczas tylko około 600 milionów akrów, 1150 milionów akrów jeszcze może pójść pod plug i wydawać plon. Oóż będzie skoro wszystko zostanie uprawione. Aby poznać, jak wiele jest roli w Ameryce, dość wiedzieć, że w Niemczech uprawia się tylko 65 milionów akrów, a już wiele więcej nie można zabrać pod plug.

Z bliższych stron.

— W stanie duchownym zostali mianowani: duszpasterz Franciszek Katusza proboszczem w Boronowie, duszpasterz Emanuel Kempa z Lubowic proboszczem w Wojnowicach, proboszcz Skarplik z Zdziechowic dziekanem dla archipresbiteriatu clesnickiego, duszpasterz Alojzy Lissek lokalistą w Bierzdanach.

— O zarobku górników na Górnym Szląsku pisze „Schl. V. Ztg.“, że na koalicjach królewskich zarabiają miesięcznie 30—50 M. z czego rodzina może wyżyć. W kopalniach prywatnych zarobki są nieco lepsze. Robotnicy są niekontenci, a niektórzy w zły i fałszywy sposób okazują swe niezadowolnienie. Pewien robotnik rzucił się na szajkę, jakoby ten był winien złym zarobkiem. Bieda jest, lecz porządny robotnik, mający godną rolę jeszcze jako tako wyżyć może, ponieważ żywność jest tania. Najgorzej z robotnikami schorzałymi i oślabi, ci mają lichszy zarobek i nie regularny i cierpią wielką biedę z rodzinami swymi. Według prawa i statutów panowie nie są zobowiązani dać utrzymanie dostateczne takim robotnikom.

— Naczelny prezydent prowincyi Śląskiej nakazał miejscowym władzom policyjnym jak największe ograniczenie muzyk tanecznych po karczmach.

— Gazety rosyjskie wyrażały, że we fabrykach w Polsce, nad granicą górnośląską, w

Sosnowcu i okolicy, znajduje się 2,185 robotników, którzy są obywatelami niemieckimi, a tylko mała część jest obywateli rosyjskich. O wypędzaniu jednak te gazety nie nie piszą.

Królewska Huta. W ostatnim czasie zarażono się węglem na hołdzie przy tak zwanym „Krugszachcie.“ 40 górników pracowało przez trzy dni i nocy nad ugaznieniem ognia, co im się też narzeczcie udało.

Lipiny. Kościół nasz został w tym roku powiększony przybudowaniami pobocznymi po obu stronach i kaplicą do spowiedzi. Przez to przybudowanie przybędzie miejsca przynajmniej dla tysięcy wiernych. W jednej z tych kaplic będzie postawiony ołtarz z obrazem Pana Jezusa na Górze oliwnej, a w drugiej św. Franciszka Serafickiego. Cała budowa będzie kosztowała około 90 tysięcy marek. Wobec tak wysokiej sumy wypadłoby zwątpić o wykonaniu tego dzieła, gdyż większa część tych kosztów pokrytą ma być dobrowolnymi składkami parafian, bo z innej strony nie możemy się żadnej pomocy spodziewać. Atoli budowa ta powierzona została opiece św. Józefa, on nam dotychczas dopomógł i mamy nadzieję, że nas i na przyszłość nie opuści. aż do ukończenia tego chwalebego dzieła. Później ma także być wieża zmieniłą odpowiednio do całego kościoła.

Bogucice. Za pozwoleniem ministerjalnem osiedlił się w tutejszym domie sierót (fundacya św. ks. Marcego) Siostry Miłosierne z Niezamyśliw w Czechach, dla pielęgnowania chorych i opiekowania się sierotami. Opiekunki sierót powinny znać język niemiecki.

Szopienice. Nasz kościół już jest zasklepiiony i bardzo pięknym łupkiem pokryty, ale wciąż jeszcze ani do połowy nie gotowa, trzeba było roboty zaniedbać, bo już zima na karku, a kasa kościelna próżna. Nasz czcigodny ks. faraż Ściborski udał się z prośbą do p. dyrektora Bernharta o pozwolenie zbierania kolekty pomiędzy robotnikami jemu podwładnymi, na co też pan ten pozwolił, lecz dużo wezwanych a mało wybranych i tak się też i tu dzieje. Robotnicy huty Wilhelmine zasługują na pochwałę, bo zebrali kolekty przeszło 1,100 marek, z kopalni Wilhelmsteinsegen także zebrali kilkadziesiąt marek, z kopalni Morgenrot również kilkadziesiąt marek. Mogłoby być więcej, ale się spodziewamy, że nasi robotnicy pocieszą naszego księdza farażę licznymi składkami i tym sposobem dopomogą mu dokończyć rozpoczęte dzieło, i jeżeli Bóg pozwoli, na przyszły rok stanie wspaniała świątynia nasza gotowa na chwałę boską i pożytek parafian.

Gilwice. Minister dla spraw wewnętrznych i dla spraw duchownych pozwolili tutejszym Siostrze Miłosiernej objąć opiekę nad dziećmi w tutejszym domu sierót.

W Łąkach został zabity przy składaniu 300 centnarów ciężkiego mostu kotlarz Paweł Pietryga.

W Zorach został w stajni garnizonowej tutejszej załogi, ułan Brzoska ze Smolny p. Rybniku kopniętym tak silnie przez jednego z koni, że natychmiast padł nieżywy. Smolka już służył trzeci rok przy wojsku.

Rabibórz. W pobliżu posiadłości Kerna, wydobyto w tych dniach z Odry zwłoki 60-letniego Sklariego z Płini.

W Brzegu został w zeszłym roku przez sąd przysięgłych pewien robotnik imieniem Stiel na 6 lat ciężkiego skazany za uśmierzanie morderstwa. Później jeden z głównych świadków przeciw niemu został ukarany za krzywoprzysięstwo, wskutek tego została sprawa Stieła jeszcze raz przedłożona sądowi, i został uwolniony. Biedak przesiedział rok niewinnie.

— Z Brzega piszą do „Neisser Ztg.“: W Piątek odbyło się zaprzysiężenie rekrutów. Dotychczas było zwyczajem, że żołnierze składali przysięgę w kościołach swej religii, jak też tego osobne rozporządzenie wymaga. Rano o godzinie 9 pomaszcerowali katolicy żołnierze, których jest większa część bez zwykłej muzyki do katolickiego kościoła, gdzie im ks. proboszcz w dłuższej przemowie wyłożył wagę przysięgi, szczególnie przysięgi na sztandar, poczem kazano żołnierzom opuścić kościół, z kąd ich zaprowadzono do kościoła ewangelickiego i tam do złożenia przysięgi spowodowani zostali. Wypadek ten wywołał nie tylko zdumienie pomiędzy katolikami lecz i pomiędzy ewangelikami.

Wrocław. Katolicka „Schl. V. Ztg.“ donosi, że Ojciec św. tymczasowo mianowanie koadjutora dla Księcia-Biskupa wrocławskiego uważa za niepotrzebne. Wskutek tego odbyła się narada członków kapituły. — Według ostatnich wiadomości stan Księcia-Biskupa miał się cokolwiek polepszyć.

Buttrop, 29 go Listopada. Wczoraj w niedzielę dnia 28-go odbyło się zgromadzenie Polaków na sali p. Kłustra, gdzie założone „Towarzystwo św. Barbary.“ Zgromadzeniu przewodniczył ks. wikary Boller. Celem Towarzystwa tego jest: utrzymanie polskiego księdza tu w Buttropie. Po

	m. fen.	m. fen.
Pszenica biała (nowa) . . od	14 20	do 16 00
" żółta	13 80	" 15 80
Żyto	12 00	" 18 50
Jęczmień	10 40	" 14 20
Owies	9 80	" 11 10
Groch	12 00	" 16 00
Sioma za kopę	36 00	" 40 00
Ziemniaki za 100 kilogr. . .	5 00	" 8 00
Siano za 50 kilogr. czyli 100 funt.	2 80	" 3 30
Masło	1 10	" 1 40
Jaja kopa	2 30	" 3 00

175. król. pruska loterya klasowa.

Ciągnięcie III. klasy 14 do 16 Grudnia 1886.
Losy całe 150 m., połówki 75 m. ćwierci 37½ m. (Depot); Udziały: w ¼ 30 m., 1/10 15 m., 1/20 7½ m., 1/40 m.; Udziały do wszystkich klas ważne z urzędową listą franko: 1/10 40 m., 1/20 20 m., 1/40 10 m., 1/80 5½ m., **Weimarskie losy.** Główna wygr. 60.000 m. Ciagn. 7. Grudn. po 5 m. Listy i porto 30 fen. — **Kolońskie i Ulmskie losy.** Główna wygr. 75.000 m. po 3 m. Listy i porto 30 fen. — **Kolońskie i s. Piotra losy.** Główna wygr. 25.000 m. Ciagn. 1. Mar. a po 1 m. 11 losów 10 m. Listy i porto 20 fen.

A. Fuhse, Bank- und Lotterie-Geschäft. **Berlin W.,** Friedrichstr. 79 im Faberhaus.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy pozwalam sobie uprzejmie donieść, że w domu pana **Klemens Weiss** **handel towarów kolonialnych, tabaki i cygar**

założył. O łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa prosząc, przyrzekam skora i rzetelną usługę, dobrą wagę i najlepszym towarem, zaufanie szanownej Publiczności pozyskać i na zawsze zachować.

Z szacunkiem

Bytom. **Henryk Krist.**
niedaleko starego kościoła katolickiego.

Handel towarów korzennych skład kawy

L. Hausdorff, Mysłowice.

Kawa najlepsza gatunku codziennie
świeżo palona ¼ funta 25 30, 35.
40 i 45 fen.
Faryna funt 30 fen.
Ciastko twardy 1. 32 w głowie taniej
Mydło funt 28 fen.
Cykoria duża w czerwonym i nie-
czym papierze sztuka 1. 13 fen.
Presówka najlepsza i długi łódź
funt 1,10 f n
Petr leum funt 16 fen.
Szkrobek 30 fen.
Soda 8 fen.
Najlepszy towar i najtańsze ceny



od przeszło 25 lat używany, zaleca się jako najskuteczniejszy, szybki i niezawodnie działający środek zaradczy przeciwko zapalnej i chronicznej podagrze, wszelkiego rodzaju reumatyzmowi w głowie, w stawach i w innych członkach ciała, — dalej przeciwko bólowi w krzyżach i w piersiach, drganiu naczyniałości, ściegna, migrenie, bólów głowy i zębów, — nareszcie przeciwko neuralgii, postrzałowi i t. p. Już jednorazowe natarcie sprawia ulgę a dalsze nacieranie usuwają całkowicie dolegliwości.

Cena za flaszke 1 markę w liście w znaczkach pocztowych.

Środek ten do nacierania tylko wtenczas jest prawdziwy, jeżeli flaszki są opieczetowane powyższym znakiem ochronnym, a na dnie tak samo opatrzone.

Łaskawy Panie Simon!

Z całego serca dziękuję Panu za nadesłanie nam jednej flaszki Ekstraktu kompensacyjnego, który bardzo skutkował na darcie w kościach, moją matkę cierpiącą przez 4 miesiące tak, iż miała opuścić nie mogła lecz po nasmarowaniu Pańskim Ekstraktem już po dwóch dniach udało się opuścić mogła.

Świętochłowice, 19. 6. 86.

Antoni Tymann.

Główny skład

K. Simon w Leżnie (Liass-P.)
Przy odbiorze 4 flaszek franko przysyła.

**Gotowe meble i trumny
wszelkiego gatunku na
kładzie**

C. Dominik,

małster stolarski w Tarnowicach,
Wilhelmsplatz Nr. 204, dawniej
saa posiadłość p. Wagnera.

Kilka złotych czeladnik-
ów stolarskich otrzym.
tamże trwałe zatrudnienie.

Max Münzer w Now. Dorocie.

Wielki skład Flaneli, materij wełnianych, chustek i płótna po najtańszych cenach. Wszelkie gatunki maki po cenach myśkich.

1/4 cent maki na chleb 2 M. 50 fen.
1/4 maki pszennej 8 „ 10 „
1/4 omyki 1 „ 10 „

Ciastko twardy funt 30 fen. Faryna
unt 28 fen. Kawa palona wyborowego
smaku od 90 do 1. 60 fen. Kawa su-
rowa od 70 do 1,40 M. Przy odbiorze
kawa fantów znaczenie taniej. Mydło
twarde funt 28 fen., przy 5 funtach po
26 fen. Na Wilja polecam Mak, Or-
zechy Owoc suszony, Śiawki, wszel-
kiego gatunku krupy po najtańszych
cenach. Mięnek do mielenia maku stoi
każdemu do usługi. Chleb z maki
u mnie kupionej będzie u jednego pie-
karnia darmo pieczony.

**Hamburgsko-Amerykańskie
akcyjne towarzystwo
parowych okrętów**



Szanownej Publiczności Siemianowic
i okolicy donoszę uprzejmie, że
skład piwa
przeniosł z Laurabuty do Siemianowic
do domu p. Jakuba Kamasa, prosząc
o łaskawe względy.
Auer w Siemianowicach.

BACZNOŚĆ!

Szanownej Publiczności Hajduk i okolicy dołączam:

Wina węgierskie ostre i słodkie, francuskie czerwone po różnych ce-
nach; Malaga w butelkach oryginalnych po 8 mk 25 fen.
Likier różnego gatunku butelka od 75 fen. do 2 mk.
Piwo kulmbachskie butelka 25 fen., 12 butelek za 3 mk., wrocław-
skie Kipke, butelka 15 fen. bawarskie jasne butelka 10 fen.,
ówierć beoski 4 mk 50 fen. półwierci beoski 2 mk 40 fen.
Kawę wymienitą paloną funt mk. 1,00 1,20, 1,30, 1,40, 1,60.
Cukier twardy funt 30 fen.
Łaszone jabłka, tureckie śliwy, kwaśne ogórki itd. oraz eleganckie
łańcuszki do zegarków cygaronki z morskiej piany, laski, port
monetki, cygarówki, fajki krótkie i długie i wiele innych przed-
miotów stołowych na podarunki rodzinne.
O łaskawe względy prosząc, przyrzekam rzetelną usługę.
Król. Huta Cesarka ul. 37. Karol Czichon.

KSIAZKI JUBILEUSZOWE

ks. dr. Łukowskiego.

Po niższej cenie. Ezempl. 15 fen.
są do nabycia w Ekspedycyi
„Katolika“

Tanio.

Berthold Bluth

w Wielkim Chelmie obok katolickiego kościoła.
**Największy skład różnyh towarów,
po najniższych cenach.**
Funt Cukru 30 fen., funt dobrej Kawy 120 fen.
funt Mydła 25 fen.

Łokciowe towary bardzo tanio.

Tanio.

Wielka wyprzedaż

zimowych surdutów wierzchni
się rozpoczęła.

Zimowy surdut wierzchni 12 M. Zimowy surdut wierzchni 15 M.
Zimowy surdut wierzchni 18 M. Zimowy surdut wierzchni 21 M.
Zimowy surdut wierzchni 24 M. Zimowy surdut wierzchni 27 M.
Zimowy surdut wierzchni 30 M. Zimowy surdut wierzchni 33 M.
Zimowy surdut wierzchni 37 M.

O liczne odwiedzenie prosi uprzejmie

S. Roth w Królewskiej Hucie.

Wielka wyprzedaż

Blumenfelda
w Bytomiu rynek.

Kto chce tanio i rzetelnie ubiory
kupić, niech idzie do **Blumenfelda** w
Bytomiu rynek, przy starej Aptece.

Wyprzedaż!

Cukier twardy po 28 i 29 fen. funt. Kawa pa-
lona funt po 80, 100, 120 i 160 fen. Mydło po
26 i 28 fen. Flanele ¼ szerokie, stara miara
60 fen. Lama, Schirtingi, Płótna na poszwy i
koszule, Ręczniki, i Serwety, Kaszemiry, Li-
stry, Atlasy i Frysy różne Chusty i Fang-
szony, Schaliki, Wstęgi gładkie i kwiatkowane
Paletoty i różne ubiory dla chłopców i mężczyzn.
Zabrze. **N. Schutz, Marienapotheke.**

CUKIER KAWA taniej!

Codziennie świeżo paloną kawę wymienitego smaku
funt 80, 90, 100, 120, 140 i 160 fen. — Niepalona
funt od 60 do 1,20 fen. Cukier i wszelkie inne to-
wary po najtańszych cenach.

Hermann Perl,

Bytom, 4. dom od dworca górnoszląskiej kolei
Bahnhofstrasse 12.

Freiburgskie Regulatory

(znany najlepszy fabrykat)

oraz wszelkie gatunki

zegarków kieszonkowych,
zegarów ściennych, budzików

poleca

E. Sachweh,

zegarmistrz,

Królewska Huta, rynek w domu pana
or Gôrke.

Kronen-Quelle

Die Kronenquelle empfiehlt gegen Nieren- u. Blasenleiden, Gicht- u. Steinbeschwerden,
die verschiedensten Formen der Gicht, sowie Gelenkrheumatismus. Die Kronenquelle ist wegen
ihrer grossen Heilbarkeit, besonders für Herbst- u. Winterkuren im Hause geeignet und an
besten durch alle Mineralwasser-Handlungen und Apotheken.

Brief- u. Telegramm-Adresse: Kronenquelle Salzbrunn.

Wyprzedaż gwiazdkowa!

towarów złotych, srebrnych i zegarów.

Złote zausznice	od 3	do 25	Mrk.
„ brosze	6	„ 36	„
„ krzyżyki	4	„ 36	„
„ medaliony	5	„ 50	„
„ pierścienie dla mężczyzn i niewiast	3	„ 36	„
„ z brylantami	20	„ 200	„
„ garnitur brosza i zausznice w eleg. futrale	18	„ 75	„
„ bransoletki	18	„ 100	„
„ srebrne bransoletki	3	„ 20	„
„ złote lancuszki dla mężczyzn i niewiast	30	„ 180	„
„ lancuszki na szyję	15	„ 100	„
„ zegarki remontowy dla mężczyzn	45	„ 225	„
„ „ dla niewiast	28	„ 150	„
„ srebrne zegarki	15	„ 22	„
„ remontowy	20	„ 48	„
„ Regulatory	18	„ 70	„
„ Budziki i t. d.	6	„ 18	„

poleca

Król. Huta.

S. Glück złotnik.

Wielka wyprzedaż

Złe interesa spowodowały mnie do zniżenia cen na
wszystkich mych towarach. Sprzedaję przeto od dzisiaj:
Płótno, cychy, bieliznę stołową, flanel, materje na suknie,
płaszczce, dla niewiast i dzieci, barchan, chustki różnego
gatunku, oraz półjedwabne chusty do odziewania i koldry
wełniane po nadzwyczaj tanich cenach.

Bytom

Gliwicka ulica 41.

Adolf Kohn.

E. Siemianauer w Roździeleniu,

dawniej **Hamburger,**

poleca

Wielki skład flanelów, barchanu, chust, kasze-
miru, jedwabów, materij na ubiory. po naj-
tańszych cenach.

Cukier funt po 30 fen.

Kawa palona ¼ funta po 25, 30, 35, 40 fen.

Mydło funt po 28 fen.

Skład maki katowickiego młyna

Wszelkie towary żelazne, pałę na dachy, gwoździe
blachy, cement, zamki itd. po najtańszych cenach